

GAZETA LWOWSKA.

Z *Dotatkami dziennym i tygodniowym kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów.*
Z *pocztą kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 centów wal. austr. — Inscrycja w półkolumnie, drukiem garmont 7 centów*
od wiersza. — *Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.*

PRZEGLĄD.

Monarchya austryacka. — Ameryka. — Hiszpania. — Anglia. —
Francya. — Włochy. — Niemce. — Dania. — Szwecya. — Ro-
sya. — Turcya. — Azya. — Afryka. — Doniesienia z ostatniej
poczty. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

W. Paulina Burkhart, z domu Schenk, małżonka c. k. prze-
łożonego kołomyjskiego obwodu, urządziła loteryę fantową, z któ-
rej dochód w sumie 650 zł. 50 c. przeznaczyła na wsparcie ran-
nych w ostatniej wojnie włoskiej, tudzież na wsparcie zubożałych
rodzin poległych żołnierzy z c. k. pułku piechoty hr. Hartmann.

Czyn ten patriotyczny i dobroczynny podaje c. k. Namie-
stnictwo do powszechnej wiadomości.

We Lwowie, dnia 26. maja 1860.

Gmina *Jasionów*, w obwodzie sanockim, obowiązała się dla
założenia regularnej szkoły u siebie, wystawić po koniec sierpnia
1860 na otrzymanym w darze od właściciela wsi W. Truskolaw-
skiego gruncie, zwanym *Łozówka*, stosowny budynek szkolny z po-
mieszkaniem nauczyciela, sprawić potrzebne porządki szkolne i
równie jak sam budynek utrzymywać zawsze w dobrym stanie,
zajmować się czyszczeniem szkoły, dostarczać na opał rocznie 4
niższo-austryackich sągów drzewa, i płacić nauczycielowi rocznie
63 zł. w. a. gotówką, a w naturaliach 4 meców pszenicy, 6 zytą,
2 jęczmienia i 8 meców kartofli.

Okazaną temi ofiarami troskliwość o rozszerzenie oświaty
pomiędzy ludem wiejskim podaje c. k. galicyjskie Namiestnictwo
z należytym uznaniem do wiadomości powszechnej.

Lwów, 24. maja 1860.

Sprawy krajowe.

Dnia 9. czerwca 1860 o godzinie 10tej przed południem od-
będzie się 35te publiczne losowanie listów zastawnych galicyjskiego
stanowego Towarzystwa kredytowego w sali radnej dyrekcji tegoż
Towarzystwa w gmachu zakładu narodowego imienia Ossolińskich.

Suma do losowania przeznaczona wynosi 118.300 złr.

We Lwowie, dnia 30. maja 1860.

(Kopalnie srebra w Czechach.)

Wiedeń, 25. maja. *Gazeta wiedeńska* pisze: Kopalnia sre-
bra i ołowiu w Przybranie przybiera z każdym dniem coraz więk-
sze rozmiary; otwierają ciągle nowe stolnie, a najszczególniej pół-
nocno-wschodnia strona w kierunku Dusnika rokuje obfity plon ołowiu
i srebra. Niedawno otworzona szyba Lill dostarcza już obfitej
rudę, dlatego wybudują tam wielki gmach szybowy z parową ma-
szyną do wywożenia rudę. Na uwagę zasługują nowe budowle przy
szmelcarni srebra, tudzież nowe budynki na górze brzożowej (Bir-
kenberg), które z znajdującymi się już artystowskimi utworami
przyczyniły się do sławy kopalni przybramskiej, stawiając ją na ró-
wni z najważniejszymi budowlami europejskimi.

Ameryka.

(Doniesienia z Meksyku. — Doniesienia z republiki argentyńskiej.)

Nowy Jork, 21. maja. Z Vera-Cruz piszą pod dniem 1go
maja, że rząd konstytucyjny odrzucił pośrednictwo Anglii, i że je-
nerał Miramon na wszystkich punktach pobity został. 19go p. m.
wybuchł pożar w dolinie Trynidad na wyspie Kuba i zniszczył
wielką przestrzeń. Szkodę szacują na 500.000 dolarów, spodziewają
się bowiem że żniwa cukrowego 8000 oksetów plonu.

Brazylia. Jest wszelka nadzieja spokojnego załatwienia
sporów wszczętych przez gabinet argentyński z Brazylią. Odkąd
objął rządy nowy prezydent konfederacyi Derqui, uspokoiło się zna-
cznie w Paranie. Jedną część dziennikarstwa tamtejszego nie może
się w prawdzie jeszcze uspokoić, lecz woła ciągle za wojną i za
tem, by z innymi republikami La Platy zawrzeć przymierze zaczep-
ne i odporne przeciw cesarstwu. Za to poselstwo prezydenta na
kongres w Paranie technie całę pokojem; wyraził między innymi na-
dzieję blizkiego załatwienia sporów między konfederacyą i Brazylią.

Dzienniki sąsiednich republik nie popierają bynajmniej dążności wo-
jennych w Paranie: Paraguaj nie chce i słyszeć o wojnie z Bra-
zylją, a tamtejsza prasa urzędowa odpięra wezwanie względem za-
warcia przymierza zaczepnego i odpornego przeciw Brazylii. Jest
wprawdzie za związkiem z innymi republikami La Platy, lecz chce
także i z Brazylią pozostawać w zgodzie.

Dnia 30. marca wystąpił nadzwyczajnie jasny i wielki kometa
na widokregu Rio de Janeiro.

Hiszpania.

(Nowiny dworu. — Otwarcie Korteżów zapowiedziane.)

Madryt, 22. maja. Dwór przybędzie 24go b. m. do Ma-
drytu, a 25go otworzy Królowa osobiście Kortezy. Do Lagranja
powróci Królowa dopiero między 15. a 20. czerwca po rozwiąza-
niu infantki donny Maryi Luizy Fernandy, które w tym czasie ma
nastąpić. Według szematyzmu infanteryi wynosi siła tego rodzaju
wojska, włącznie z pułkiem w Ceucie będącym 80.000 ludzi. *Ga-
ceta* przytacza rozporządzenia Junty co do podziału darów między
ranionych w afrykańskiej armii. *Correspondenca* twierdzi, że ko-
mitet londyński, zajmujący się kwestyą o hiszpańskie kupony, nie
spodziewa się uznania tych kuponów.

Anglia.

(Akta względem postępowania komendantów okrętowych. — Meetyng towarzystwa po-
koju. — Budżet, dochody. — Wychodźstwo iryjskie. — Wyścigi konne. — Wiadomości
bieżące.)

Londyn, 25. maja. Rząd przedłożył izbie niższej i wyższej
akta co do zachowania się angielskich okrętów wojennych prze-
ciwko zbiegom politycznym. Najciekawsze z tego jest to: Poseł an-
gielski w Neapolu p. Elliot pisał między innymi do lorda J. Russla,
że zrobił uważnym kapitana Frere (z okrętu „Orion“) na to, jak
niebezpiecznym jest otwarte oświadczenie, że zbiegi polityczne
znajdą schronienie na angielskich okrętach wojennych; ponieważ
już samo takie oświadczenie mogłoby wywołać powstanie w Neapolu.

Drugi list pisany z polecenia lorda J. Russla przez p. Ham-
mond, sekretarza nieustającego spraw zagranicznych do admiralicyi,
uprasza urząd ten o udzielenie mu przepisów dla oficerów angielskich
co do przyjęcia zbiegów politycznych na okręta angielskie.
Na to odpowiada lord C. Paget, jako sekretarz urzędu admiralicyj-
nego, że w tej mierze nie istnieją pewne przepisy, i że uważano
zawsze za najstosowniejsze, w każdym zdarzyć się mogącym przy-
padku spuścić się na takt i roztropność komendanta okrętu. Do-
daje, że oficerom nakazano raz na zawsze, ażeby unikali pilnie
wszystkiego, co by się mogło nie podobać obcym władzom portow-
ym, i aby szanowali istniejące prawa, zwyczaję i przepisy wszy-
stkich obcych portów. Że głównem ich zadaniem jest czuwanie nad
angielskimi poddanymi i interesami, a jeżeli udziela gdziekolwiek
opieki politycznym zbiegom, niechaj się to uważa jako wyjątek i
czysto jako czyn ludzkości. Lord Paget powiada dalej, że ostate-
czne w tej mierze rozporządzenie zawiera list do admiralicyi, pi-
sany na rozkaz lorda Palmerston w r. 1849. W tym liście stawia
lord Palmerston jako zasadę: angielskim okrętom nie wolno przy-
jmwować prostych czyli kryminalnych zbrodniarzów; okręty jednak
wojenne angielskie znane są z tego wszędzie, że biorą w opiekę
wszystkich, którzy dla swych politycznych opinii lub czynów są
prześadowani, a to bez względu na to, czy zbiegi ci ociągają się
absolutnym prawom monarchyi, czy też nieprawnym uchwałam re-
wolucyjnego wydziału. W położeniu obecnem Neapolu ani Sycylii
(było to r. 1849) nie widzę żadnej przyczyny, dla czegoby angiel-
skie okręta wojenne miały odstąpić od przyjętej dotychczas zasady,
dlatego każdy dowódca okrętu nie powinien wprawdzie zapraszać
zbiegów politycznych na pokład, lecz jeśli zażąda który z nich
opieki, nie wolno mu jej odmawiać. Dalszem staraniem komendanta
być powinno, ażeby zbieg polityczny, znajdujący się na pokładzie
jego okrętu, nie utrzymywał korespondencyi z swymi stronnikami,
i aby przy pierwszej sposobności wysadzony był na ląd i w bez-
piecznym zostawiony miejscu. Sądzi nakoniec lord Palmerston, że
jeśli któremu z okrętów angielskich nie innego zarzucić się nie
da, jak tylko taka bezstronna gościnność, żaden rząd nie ma prawa
wzbraniać mu pobytu w swym porcie. — Lord J. Russell oświad-
czył, iż zgadza się zupełnie z zdaniem lorda Palmerstona, i prosił
admiralicję o wydanie odezwy do komendantów okrętowych, ażeby
i nadal trzymały się tych przepisów.

— Towarzystwo przyjaciół pokoju odbyło przedwczoraj swój meeting coroczny. Protokół towarzystwa z ostatnich 12. miesięcy nieprzemawiał za nimi, a widoki powszechnego i wiecznego pokoju są dalekie i całkiem nie pewne. Prezydent pocieszał jednak zgromadzenie i upewniał, że Cobden popiera praktycznie w Paryżu teorię towarzystwa, i że należy się spodziewać, jako świat się narzecie upamięta i sam to spostrzeże, że wojna pochłania ogromne masy pieniędzy i wytacza całemi strumieniami krew ludzką. W tym więc sensie przyjęto jak corocznie kilka rezolucji, w których wyraźnie oświadczone, że wojna jest prawdziwym nieszczęściem. Przy tem wypadło nie jedno słówko goryczy na oddziały ochotników angielskich. Tym sposobem mógłby naród zdziżyć, a z czasem utworzyłaby się korporacja zbrojna na zgubę i ze szkodą spokojnych mieszkańców krajowych. Z tą obawą w sercu, dodaje żartobliwie korespondent — rozeszło się towarzystwo; a chociaż nie mogło zapobiedz wojnom rosyjskiej, chińskiej, lombardzkiej i sycylijskiej, powiodło mu się przecież wyłożyć artykuły z pochwałami pokoju, na inseraty po dziennikach i na inne zabiegi tego rodzaju, 1989 funtów szterlingów, a 1331 zachować gotówką w kasie stowarzyszenia.

Rząd domaga się u parlamentu przyzwolenia w dodatku do budżetu floty, 2500 ft. szt. na oczyszczenie i rozszerzenie portu maltańskiego. Na wzniesienie zamierzonych tamże fortyfikacji potrzeba oprócz tego 101.026 ft. szterlingów. — Według wykazów urzędowych wpłynęło do skarbu publicznego podatku od dochodów w ciągu lat 18, odkąd podatek ten zaprowadzony został przez pana Roberta Peela, 125 milionów funtów szterlingów. Podatek ten miał być tylko tymczasowy, a rozmaite ministerstwa finansów kolejnie po sobie następujące przyrzekały jego zniesienie. Przychód jednak ztąd jest tak znaczny, że trudno oznaczyć, kiedy i czyli uchylenie podatku tego może kiedykolwiek nastąpić. — Wychodźstwo wzmogło się nie tylko w portach iryjskich, lecz także i w porcie liwepolskim bardziej jeszcze, niż to było w pamiętnym roku 1837. Jakoż w ciągu tego miesiąca odplynęło z samego tylko portu w Liwepolu 9000 wychodźców iryjskich do Stanów zjednoczonych. Dnia jutrzejszego i po jutrze odplynąć ma dalszych jeszcze 1500 wychodźców. — Według wykazów urzędowych umierało w Szkocji na 10.000 mieszkańców miejskich 311, a na 10.000 mieszkańców po prowincjach tylko 193. Jest to ogromna różnica w stosunkach śmiertelności, chociaż zresztą środki sanitarne w miastach szkockich należą do najlepszych. — Po raz już trzeci dopraszali się naczelnicy zwierzchności wełnowej jako to: firmy Baringów i Rothschildów u władz dzielnicy staromiejskiej City, by wystawiony na silny przeciąg powietrza dziedziniec giełdowy pokryto dachem szklanym, na sposób jak jest przy giełdach w Antwerpii i w innych miejscach. Lecz chociaż i wszelkie koszty przyjęli na siebie, odmówiono ich prośbie, bo zalega protest jeszcze z czasu kiedy pierwotnie zakładała się giełda; zaprotestowało wtedy dwunastu kupców z dzielnicy staromiejskiej, ażeby żadnego okrycia nie było. Właścicielem najrejszego konia „Thormanby“ zwycięzcy na wczorajszych (23. maja) wyścigach konnych w Derby, jest niejaki pan Merry. Same zakłady wygrane przez dnia wczorajszego przyniosły mu przeszło 70.000 funtów szterlingów. Oprócz tego wynoszą wkładki przeszło 7000 ft. szt., a o wypadek wyścigów konnych w dniach następnych poczyniono bardzo znaczne zakłady. — Według obliczenia w przybliżeniu było na wyścigach wczorajszych 200.000 do 250.000 widzów. Zakłady na prowincyi obliczano przeszło na milion funtów szterlingów. — Pogoda sprzyja we wszystkich częściach królestw połączonych; pola i ogrody wyglądają przepysznie i obiecują zbiór obfity.

(Posiedzenie parlamentu z 22. maja.)

W izbie wyższej mówił wiehrabia Dungannon ozdarzającym się co niedziela zawichrzeniu spokojności w parafialnym kościele w St. Georges in-the-East, i zaproponował, ażeby zganiono opieszalność władz w tej mierze. Hrabia Granville bronił władze. Hrabia Wicklow jakoteż biskupi londyński i z Cashel przychyłali się do zdania pana Dungannon, który jednak odwołał swą propozycję. — Zapytany książę Newcastle oświadczył, że rząd wstrzymał budowę kolei Cejlońskiej a to że inżynier w ostatniem swem sprawozdaniu obliczone dawniej na 856.000 funtów szt. kosztu budowy tejże kolei, podał teraz na więcej niż na 2,000.000 funtów szt. Nakazano zatem sporządzić nowy kosztorys.

W izbie niższej, zwrócił lord Naas uwagę izby na administrację karnej kolonii Vermunda, gdzie — jak zapewnił lord — krzewiły się ciągle jeszcze wszystkie nadużycia przedstoletniego więziennego systemu; gdzie więźniowie zostawieni przez dzień bez ściślejszego dozoru, w nocy zduszeni na pontonach, cierpią męki piekielne. Sir J. Cornevall Lewis (minister spraw wewnętrznych) odpowiedział na to, że system więzienny w Vermunda ma niezawodnie złe strony, że jednak najstosowniejsem będzie podnieść tę kwestję w komitecie subsydiów, gdy mowa będzie o funduszach przeznaczanych na stosowne utrzymanie więźniów. — Mocya pana Baxter przeciwko *Regium donum* — t. j. piętynemu wsparciu dissydenskich pastorów w Irlandyi odrzuconą została większością 217 głosów przeciwko 58. — Pan Cobbet wprowadził bil, aby znieść niektóre nadużycia, które się wkrały do administracji urzędów, przeznaczonych do oglądania i sprawdzania umarłych. Pan Cobbet powołuje się w tej mierze na uchwały osobnej komisji i jej sprawozdanie. — Sir Fryd. Smith proponował mianowanie ko-

misy do zbadania nie przydatnych już łodzi kanonierskich; członek jednak jeden parlamentu zwrócił uwagę, że jest ich już w izbie tylko 29. Obliczono członków, i zamknięto posiedzenie, już koło godziny 7 wieczorem.

Francya.

(Doniesienia z Sycylii. — Reformy w Turcyi. — Wiadomości bieżące. — Ubytek srebrnej monety.)

Paryż, 25. maja. Z wyjątkiem dyplomatycznego *Pays*, który uważają za wyłączny organ ministerjum spraw zewnętrznych, występują pół urzędowe dzienniki *Patrie* i *Constitutionnel* w swych artykułach coraz wydatniej za partya przeciwną rządowi neapolitańskiemu. Zastanawia ich co znaczą podrabiane buletyny jeśli na wypadki żadnego nie mają wpływu i dziś nawet nie są już w stanie zwichnąć opinii publicznej.

— O dotychczasowym biegu rzeczy w powstaniu sycylijskim podaje *Constitutionnel* następującą notę, czerpaną ze źródeł rządowych:

„Doniesienia z Sycylii okazywały dotąd wiele niepewności i zamieszania. Po dokładnem sprawdzeniu i rozstrząśnieniu dat takie okazują się wyniki: Obydwa parowce „Lombardo“ i „Piemonte“ które wiozły Garibaldeggo i ochotników, mogły bez przeszkody 11. maja przybyć do Marsali i wysadzić na ląd swoją załogę. Neapolitańska korweta „Stromboli“ i fregata „Partenopa“, które się znajdowały w niejakim oddaleniu, nie mogły zdążyć, aby przeszkodzić wylądowaniu, nie zdaje się zatem, żeby dwie łodzie kanonierskie angielskie „Argus“ i „Intrepid“ miały przeszkadzać spóźnionym operacyom neapolitańskim okrętów. Garibaldi zajął Marsalę bez oporu i otrzymał zaraz liczne posiłki. Dnia 14. i 15. b. m. przypadły utarczki na drodze między Marsalą i Trapani, które dla neapolitańskiego wojska niekorzystne miały skutki. Dnia 18. stoczyli nową potyczkę pod Calatafimi między Trapani i Palermo, która nie rozstrzygnęła. Wojska dla braku żywności powróciwszy do Palermo, wystąpiły znowu w dwóch kolumnach każda po 3000 ludzi.

Tymczasem pomnożyli powstańcy swoje siły do tego stopnia, że Garibaldi 19. maja mógł na czele 7000 lub 8000 ludzi otoczyć pozycyą Monreale, która broni Palermo od strony lądu. Odtąd panował największy niepokój w stolicy Sycylii, występowały co chwila manifestacje i oznaki niechęci, którym policya zapobiedz nie mogła. Obecność eskadry naprowadzała na myśl, że rząd ma zamiar opuścić Palermo, jeżeliby powstańcy ze stanowczej walki, jakiej się spodziewano na dniu 21. lub 22. maja, zwycięzko wyszli. Proklamacya generała Lanza, wysłanego do Palermo w charakterze „alter ego“ i z pełnomocnictwem wydania ogólnej amnestyi i zapowiedziane wiekrólestwo pod rządem jednego z członków królewskiej familii, nie nie skutkowały. Miasta w prowincyi Messina jako: Mistrella i Molozzo, zbuntowały się i wojska były zmuszone opuścić je i cofnąć się do fortecy Messyny. Wielka część ludności opuściła miasto z obawy bombardowania.

Jeżeli się potwierdzi, że Porta sama pierwsza wystąpi z reformami i wyznaczy komisję do rozpoznania położenia chrześcian, tedy Rosya i Francya nie będą mieć ani powodu ani pozoru, do mieszania się w wewnętrzne sprawy Turcyi, co już układy paryskie z r. 1856. same unieważniają.

List z Tulonu z 20. maja donosi, że wojska powracające z Włoch zajmą obóz obserwacyjny w bliskości Tulonu.

Podług *Progrès de Lyon* zamuje się obecnie rada państwa projektem ustawy, która ma zmienić system nauk dziś istniejących; i przywrócić tryb nauk, jaki był za czasów pierwszego cesarstwa, a ten jest że duchowieństwo i korporacje religijne nie będą mogły na przyszłość zakładać szkół bez pozwolenia rządu. Czemu jednak inne dzienniki zaprzeczają. *Constitutionnel* zastanawia dziś sprawa paszportowa i mniema, że Francya przodkująca zawsze dobrym przykładem cywilizowanej Europie, mogłaby raz przecie przeprowadzić, co konstituanta z 14. września 1791 za nietykalne prawo człowieka uznała, to jest wolność podróżowania po kraju bez paszportu.

— Cesarska rada publicznego oświecenia została zwołana na czternastodniowe posiedzenie na dniu 26. czerwca. — Cesarz oznajmił burmistrzowi Orleanu, że w ciągu tego lata odwiedzi środkową Francyę.

— Znowu słyhać skargi na ubytek srebrnych pieniędzy we Francyi. „W rzeczy samej, powiada *Monde*, położenie nasze pod tym względem jest bardzo ślizkie, albowiem od r. 1852 do 1. stycznia 1860 wywóz pieniędzy srebrnych przewyższy przywóz o 1379 milionów. W roku 1852 wynosiła przewyżka tylko 2,700.000 fr., w r. 1853 podskoczyła nagle na 117 milionów a spekulacya odkryła zaraz to nowe źródło zysku. W następnym roku znikło 164 milionów srebra i ruch był tak ogromny, że Francya w r. 1857 398 milionów pieniędzy srebrnych straciła. Rząd przedsięwziął środki zaradcze przeciw wywozowi i przetapieniu monety srebrnej, przezo też przewyżka wywozowa w tym roku na 16 milionów się zmniejszyła. Ale z następnym rokiem rozpoczęło się na nowo i Francya straciła znowu 200 milionów srebra. Jak obliczają, nie zostało we Francyi na miliard pięciofrankowych talarów.“

Włochy.

(Reskrypt Króla Neapolitańskiego.)

Urzędowy dziennik obojga Sycylii z 18. maja zawiera następujące dwa dokumenta:

„Franciszek II. z Bożej łaski, Król obojga Sycylii i t. d.

Zważywszy, iż po wylądowaniu rokoszów w Sycylii został wystawiony na niebezpieczeństwo stan rzeczy publicznej; chcąc jak najspieszniej usunąć terażniejszy skład rzeczy, szkodliwy spokojności publicznej i dobru Naszych poddanych, i że Naszą wolą jest mądrze i sprężystymi środkami przywrócić porządek i użyć wszelkich sposobów, jakie stały się potrzebne dla zasłanych tamże wypadków, tedy postanowiliśmy na wiosek Naszego ministra sekretarza stanu, prezydenta rady ministrów rozporządzić i rozporządzamy:

Art. 1. Jenerał-leitnanta D. Ferdinando Lanza mianujemy Naszym nadzwyczajnym pełnomocnikiem w Sycylii z przywilejami alter ego, ażeby się udał do tej części Naszych królewskich posiadłości na miejsca, które za stosowne uzna, by przywrócić spokój, zachęcić i pokrzepić dobrych obywateli i bronić tak osób jako też własności.

Art. 2. Jenerał-leitnant Lanza będzie pełnić przywiązane do tej rangi funkcje, nim za przywróceniem porządku przybędzie na miejsce królewski książę, któregośmy już obrali Naszym jenerałnym namiestnikiem w Naszych posiadłościach po tamtej stronie cieśniny morskiej.

Art. 3. Jenerał Lanza wyda Naszem królewskim imieniem zupełną powszechną amnestyę wszystkim Naszym poddanym, którzy, chociaż obecnie na bezdrożach, prawnej zwierzchności się podadzą.

Art. 4. Nasz minister sekretarza stanu, prezydent ministrów, tudzież wszyscy Nasi sekretarze stanu, każdy w swoim zakresie, mają polecenie wykonać niniejsze rozporządzenie.

Neapol, 15. maja 1860.

Franciszek.

Drugi dekret mianuje V. Pietra Ventimiglia, jenerałnego prokuratora w Palermo, prowizorycznie ministrem sekretarzem stanu w posiadłościach po tamtej stronie cieśniny morskiej, z obowiązkiem, ażeby pomagał jenerałowi alter ego w załatwianiu wszelkich spraw publicznych.

Niemce.

(Obwarowanie wybrzeży.)

Komisja zajmująca się obwarowaniem wybrzeży pruskich, wyjechała z Berlina opatrzyć wszystkie wybrzeża pruskie, a nawet, jak piszą dzienniki Niemiec północnych, rozpoznawać będzie wybrzeża Mecklenburskie, Oldenburskie, Hamburgskie i Lubeckie. Rządy tych państw zgodziły się, ażeby wspólnie z Prusami zajmować się tą sprawą; sam nawet Hanower, który jak wiadomo przedsiębiorstwu temu potąd był przeciwny, nie zechce, jak twierdzi *Neue Pr. Ztg.*, wyłączyć się od innych.

Dania.

(Odwiedziny Króla Szwedzkiego. — Nota do rządu pruskiego.)

Król szwedzki Karol XV. odwiedzi około połowy przyszłego miesiąca zamek Kronberg; 30. maja uda się Jego król. Mość do Kariskrony i przybywszy tam 31. zabawi dni kilka nim odjedzie do swoich dóbr Beckaskog. Ztąd odwiedzi obóz do ćwiczeń w Schonen i wróci do Kronberg. Telegraficzna nota kopenhaskiego *Dagbladet* w sprawie sporów duńsko-niemieckich opiewa w zupełności jak następuje:

„Jak słyszymy wręczył nasz rząd przez posła berlińskiego notę praskiemu gabinetowi. W nocy tej uskarża się rząd w dobitnych wyrazach na układy o Szlezwig przedsiębrane świeżo w drugiej izbie, jako też i na zachowanie się przy tej okoliczności ministra spraw zewnętrznych, kładzie oraz protest przeciw mieszaniu się Prus w sprawę Szlezwigu kraju koronnego Danii.“

Szwecya.

(Wyszczególnienie reprezentantów zagranicznych. — Uchwały Storthingu.)

Sztokholm, 18. maja. W pamięć koronacji otrzymali zagraniczni reprezentanci różne wyszczególnienia. Z posłów nadzwyczajnych i ich adjutantów obecnych przy koronacji otrzymali pruski jenerał Lindheim i austriacki jenerał hrabia Mensdorf-Paullly wielki krzyż orderu mieczowego, pruski pułkownik Boyen krzyż komandorski, austriacki major hrabia Pajacevich i rotmistrz zur Helle, również pruski major Berger i Damenberger kawalerski krzyż tego samego orderu, pruscy porucznicy Lindheim i Usedom kawalerski krzyż orderu Wazów. Przy wczorajszej audyencji pożągnawczej otrzymali nadzwyczajni posłowie rosyjscy, jenerałny gubernator Finlandyi hrabia Berg, order serafiński w brylantach, baron Hadeln, nasauski jenerał-major wielki krzyż orderu mieczowego, hrabia Armfeldt, mistrz ceremonii, kawalerski krzyż orderu gwiazdy północnej, podpułkownik Luchnicki i kapitanowie Dournow i Rössler kawalerski krzyż orderu mieczowego i porucznicy Hadeln i Scinavine kawalerski krzyż Wazów. — Storthing przyjął właśnie projekt rządu względem przewozu, co dowodzi zmiany w opinii. Dziwno jest jednakże, że Storthing odrzucił wniosek przyjęcia ministrów do posiedzeń Storthingu, chociaż pochodził z wydziału konstytucyjnego. Wydział konstytucyjny proponuje obieralność żydów do sejmku, czemu się jednak stan duchowny sprzeciwia. Liczba żydów jest tu bardzo mała.

Rosya.

(Sprawa orientalna.)

Petersburg, 24. maja. Książę Górczakow rozesłał do rosyjskich reprezentantów przy dworach głównych mocarstw notę z wyjaśnieniem, dlaczego niezaprosił posła tureckiego do wysłuchania rosyjskich propozycji względem położenia chrześcian w Turcyi. Kwestya ta ma powszechne znaczenie i wymaga konferencyi euro-

pejskiej, a do tej należy od lat 50 tylko pięć głównych mocarstw. Gdyby reprezentant Porty miał być zaproszony na tej podstawie, że Turcyja podpisała traktat z 30. maja 1856, mogłaby Sardynia domagać się takiego samego prawa, a udziałowi Sardynii sprzeciwiłaby się Austria. Dlatego wypadło wykluczyć Portę.

Co do zamiarów Rosyi w Oryencie podaje *Journal de St. Petersburg* następujące wyjaśnienie, które można uważać za półurzędowe: „Pomiędzy wszystkimi sprawami, jakie zajmują dziś uwagę Europy, zasługuje na to przedewszystkiem pożałowania godny stan tych ludności, których los zalecił książę Górczakow troskliwości mocarstw; i jeśli te stosunki mają być polepszone bez nowego zakłócenia spokoju świata w interesie sprawiedliwości i prawa, tedy dałby się osiągnąć ten pożądany i konieczny rezultat tylko jednomyślnem współdziałaniem cywilizowanej Europy. Postępowanie cesarskiego rządu okaże wkrótce płaoność wszelkich zarzutów, jakie częstokroć podnoszone bywały przeciw niemu. Rosya odwołuje się do wyroku słuszności w interesie Europy, ludzkości i cywilizacyi; najwyższymi reprezentantami tej ludzkości i cywilizacyi są mocarstwa europejskie i ich powołuje Rosya na sędziów w tej sprawie.“

— Jak donoszą telegrafem dziennikowi *Nord* z Petersburga z 25. maja, otrzymała *Journal de St. Petersburg* tego dnia od tamtejszego ambasadora tureckiego telegram z doniesieniem, że rząd turecki wysłał do północnych i południowych prowincyi, do Rumelii i Syryi, trzy komisye — każdą pod przewodnictwem jednego członka dywanu — dla dokładnego rozpoznania skarg ludności chrześciańskiej.

Turcyja.

(Słabość Sultana. — Wiadomości bieżące. — Książęta Orleanscy w Damaszku. — Kodex prawa morskiego.)

Konstantynopol, 19. maja. Sultan zachorował na febrę gastryczną, ale mimo to przyjmował posła belgijskiego, który mu doręczył insygnia orderu Leopolda. — Komisarz do uregulowania granicy montenegryńskiej, Saafet Effendi, przyjechał do Stambułu. — Linia telegraficzna z Bagdadu do Dyarbekiru jest już ukończona. — Poseł z Kokanu uprasza Sultana o interwencyę dla wyswobodzenia 12.000 jeńców kokańskich w Korasanie.

— Hrabia Paryza i książę Chartres przyjechali do Damaszku. — Omer Basza spodziewany jest wkrótce w Stambule, z kąd uda się do swoich dóbr, gdzie ma rozkaz przebywać.

— Wkrótce ogłoszonym będzie kodex prawa morskiego, ułożony z polecenia rządu. *Journal de Constantinople* przywiązuje do tego nadzieję, że odtąd handlowa marynarka turecka będzie odbywać swe podróże pod otomańskim, a nie jak się dotychczas zdarzało, pod obcym pawilonem.

Azja.

(Doniesienia z Indyi. — Poczta zamorska.)

Indyjski rząd otrzymał dnia 23. maja następujący telegram: Simla, 28. kwietnia. Jenerałny gubernator i naczelny komendant przebywają jeszcze w Simla, powrócą jednak 7. kwietnia do Kalkuty. Mr. Wilson odpowiedział w radzie na zarzuty, które rząd w Madras poczynił na jego plan finansów. Rano 20. kwietnia napadli Wucery kolumnę wojska pułkownika Larkins, uszkodzili wprawdzie bagaże i bydło, zostali jednak ze znaczną stratą odparci i po kilkomiłowem ściganiu przez góry rozprószeni. Jenerałny gubernator przyjmował d. 3. b. m. dowódców gorali. Cholera panowała w Oude, teraz jednak ustąpiła. Wojsko stojące pod dowództwem jenerała Chamberlain połączyło się z siłami pułkownika Lumsden. Wucery opuścili Shapoor i Petrey i cofnęli się.

— Z Hongkong pod dnem 29. marca donoszą do Londynu: „W dniu 31. b. m. wyruszą do Tszusan dwa pułki infanteryi, jedna bateria artyleryi i kompania król. inżynierów. Pan Bruce ma 10. kwietnia otrzymać od Cesarza decydującą odpowiedź. Sir Hope Grant robi za kilka dni wycieczkę do Tszusan i Shanghai. Jenerał sir C. van Straubenzee odjeżdża najbliższą pocztą do Londynu. Konie z Indyi jeszcze nie nadeszły. Cała armia będzie około połowy kwietnia gotową do rozpoczęcia ruchów.“

Prywatna depesza jakiegoś domu handlowego w Chinach (zapewne Hongkong), która donosi, że dwór chiński wahał się przyjąć ultimatum zachodnich mecarstw i że w północnych portach, z wyjątkiem Shanghai, zaprowadził blokadę, datowana jest 14. kwietnia, jest zatem późniejszą od powyższej.

Afryka.

(Doniesienia z Egiptu.)

Alexandrya, 13. maja. Przerwanie chmury zerwało część kolei żelaznej między Kabirą i Suez i podróźni z Indyi byli przez dwa dni wstrzymani. — Komisya wysłana przez rząd francuski nad morze czerwone była bardzo uprzejmie przyjęta u Said Baszy. Skutki zbadania tego morza wróżą przyszłej żegludze na niem wszelką pomysłość.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 29. maja. Jak donosi dzisiejszy *Monitor* miał minister Fould na zgromadzeniu agronomicznem w Tarbes mowę, w której po wyliczeniu postępów, jakie zawdzięcza kraj najnowszemu rozporządzeniom ekonomicznym, przypominał zgromadzeniu umiarkowanie Cesarza od czasu wojny i dowodził, że udowodnione w przeszłości umiarkowanie jest gwarancją na przyszłość.

Pomimo wypadków — mówił dalej minister — które zakłócają spokój kilku państw, pomimo wzburzenia, jakie opanowało umysły, jest Francja spokojna; bo Francja wie, że Cesarz jest dość potężny, by skłonić wszystkich do szanowania swoich praw, a Cesarz jest zanadto szczerzy sąsiad i wierny sprzymierzeniec, by zagrażać prawom innych państw.

Londyn, 28. maja. Dzisiejsza *Morning Post* pisze: „Traktat z r. 1856, upowaznia Rosję, przedkładać innym mocarstwom zażalenie na Turcję. Proste odrzucenie ostatnich propozycji Rosji sprawdziłoby nauowo dawną wyłączną politykę protekcyjną tego mocarstwa. Przeciwnie gdy zbierze się konferencja, musi obradom tej konferencji służyć za podstawę traktat z roku 1856, który popiera niezawisłość Turcji. Nawet w takim razie, jeźliby Francja zmieniła swoją politykę, sprzyjałaby Turcji zawsze jeszcze większość konferencji, mianowicie Austria, Prusy i Anglia.“

Turyń, 27. maja. Do zatoki neapolitańskiej zawinął francuski okręt liniowy i fregata. — Z Medyolanu ustąpią wojska francuskie do 10. czerwca, a marszałek Vaillant odjedzie z swym sztabem na końcu. — *Unita Italiana* obwinia pana Ricasoli, że wstrzymuje dowolnie pieniądze zebrane w Arezzo dla Garibaldeggo. Ten sam dziennik utrzymuje, że Ricasoli ustąpi, a miejsce jego zajmie Ponzani di San Martino. Opowiadają także, że księżę Carignan powróci do Turynu.

Na posiedzeniu izby z 25. b. m. toczyła się dyskusja pu traktatem ustąpienia. Hrabia *Cavour* powiedział w swojej mowie:

Polityka niezawisłości włoskiej wymaga koniecznie tego traktatu. Terazniejszy stan Włoch niedozwala zatrzymywać się długo przy tej sprawie. Austria nieuznała anexyi, Papież oświadczył się za krucyatą przeciw Włochom; zewsząd, — jak świadczą uzbrojenia — zagraża wielkie niebezpieczeństwo wojny. Śród takich stosunków jest utrzymanie traktatu z Francją — koniecznością.

Francja musiała być zaspokojona odstąpieniem Sabaudyi i Nissy; inaczej mogły zgasnąć sympatyje Cesarza. Zresztą Nissa i Sabaudya skłaniały się już oddawna do Francji.

W końcu dodał hrabia *Cavour*, że jeźliby odkupienie Wene cy miało kosztować choćby tylko piędź ziemi włoskiej, odrzuciliby je niezawodnie.

Pomiędzy innymi mowcami w sprawie traktatu odstąpienia powiedział *Castellani Fantoni*: „Toż pierwszy parlament włoski miałby oderwać dwie prowincje Włoch, które od wieków do nas należą? Tym sposobem będziemy mieli z jednej strony potężnego nieprzyjaciela a z drugiej przyjaciela, który może łatwo zmienić się w nieprzyjaciela, zejść w dwóch dniach do Alessandry i opanować linię Padu. Gdyby *Cavour* był stanowczo odmówił odstąpienia, byłby Cesarz Napoleon ustąpił. Wdzięczność dla Napoleona mogła domagać się po nas złota i krwi, ale nie zbrodni i hańby!“

Guerrazzi występując także przeciw traktatowi, zarzucił ministerstwu zawarcie jego, i oświadczył, że sankcya parlamentu byłaby śmiesznością tylko. — „A jeźliby przypadkiem parlament odrzucił traktat — mówił dalej — cóżbyście poczęli wy panowie ministrowie, by odzyskać napowrót obie te prowincje?“ W końcu wspomniął głosowanie i popełniane przytem nieprawności.

Dziennik *Pungalo* utrzymuje, że margrabia Villamarina otrzymał rozkaz opuścić Neapol, jeśli rząd tamtejszy nie odwoła zarzutów podniesionych przeciw Piemontowi za wyprawę Garibaldeggo. Równocześnie odjechałby *Canofari* z Turynu.

Neapol, 26. maja, wieczorem. Dnia 24go b. m. uderzyły wojska królewskie na ochotników Garibaldeggo i bandy insurgentów, pobili i wyparli z mocnego stanowiska pod Parco (w pobliżu Palermu), które zajęła teraz kolumna wojska. Inna kolumna ściga insurgentów, którzy ponieśli ciężkie straty w kierunku La Piany.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 30. maja.

Hotel rosyjski: PP. Hr. Dunin Suligostowski J. n., z Głębokej.
Hotel europejski: Hr. Konarski Xawery, z Chrewtu.
Hotel angielski: Dr. Wehli Aug., c. k. rada minister., z Wiednia. — Peszyński Tad., z Kobylan. — Szczepański, z Czajkowiec. — Bohdanowicz Grzeg., z Wiednia. — Hr. Łos Aug., z Werchraty. — Torosiewicz Franc., z Hoheca. — Hr. Łos Just., z Borkowa. — Torosiewicz Emil, z Zastawiec.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 30. maja.

PP. Wazł Jul., c. k. przełożony powiat., do Husiatyna. — Reuss Karol, do Lubeli. — Krajewski Nik., do Truskawca. — Firich Hugo, do Brzeżan. — Długoborski Fel., ces. ros. sekretarz, do Krakowa. — Zywicki Klem., adwokat krajowy, do Tarnowa. — Czerwenwodali Mik., do Karlsbadu. — Bieniecki Stan., do Koziny. — Markowski Franc., do Wiednia.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 28. i 29. maja.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowalzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	324.07	+ 8.2°	87.1	południowy	sl
2. god. po poł.	324.71	+ 9.4°	71.9	"	"
10. god. wiecz.	324.33	+ 7.7°	82.4	"	"

Ilość deszczu 0...86.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowalzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	323.34	+ 9.9°	77.3	zachodni	sl
2. god. po poł.	323.61	+ 11.4°	65.8	"	"
10. god. wiecz.	323.51	+ 7.9°	88.5	"	"

Ilość deszczu 0...71.

F E A T U R E S.

Dziś w teatrze niemieckim przedostatni występ gościnny pana *Karola Treumanna* w komedjach: „*Der neue Don Quixotte*“ w 1 akcie i „*Paperl*“, w 1 akcie złożonym z prologu, trzech obrazów i epilogu, ze śpiewem i tańcami.

Kurs lwowski.

Dnia 30. maja.

	gotówka		towarem	
	zł.	c.	zł.	c.
Dukat holenderski wal. austr.	6	20	6	26
Dukat cesarski „ „	6	22	6	31
Półimperyal zł. rosyjski „ „	19	71	19	86
Rubel srebrny rosyjski „ „	2	8	2	10
Talar pruski „ „	1	97	2	1
Polski kurant i pięciozłotówka „ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne za 100 złr. bez kuponów	84	35	84	92
Galicyjskie obligacje indemnizacyjne „ „	71	17	71	83
5% Pożyczka narodowa „ „	78	83	79	58

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 30. maja

Z pożyczki narodo. po 5% za 100 złr. 79.20 Metaliki po 5% za 100 zł. 69.15; po 4 1/2% za 100 zł. —; po 4% za 100 zł. —. Obligacje indemnizacyjne: Niższej Austrii po 5% za 100 zł. —; Węgier —; Galicji —; Bukowiny —; Akcye Banku narodowego sztuka 859 —; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 183.20; niższo-austr. towarzystwa eskontowego —.

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.

Wexlowy. Augsburg za 100 zł. połudn. niemieck. waluty 113.50. — Lipsk za 100 talarów —. Londyn za 10 funtów szterl. 132.75. Medyolan za 100 zł. waluty austriack. —. Paryż za 100 fr. —.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 6.30, dukaty ces. pełnej wagi —, korony —, półkorony —.

KRONIKA.

(Konsumcya wódki w Rosji.) Chociaż są towarzystwa wstrzymiężliwości w Rosji, była jednak konsumcya wódki w roku 1859 nadzwyczajna. W trzydziestu prowincjach wielkiej Rosji sprzedali dzierzawcy 19,838.225 wiader wódki, prawie 3 1/2 milionów wiader więcej, niż byli obowiązani. Tylko w dwóch guberniach, mianowicie w Permie i Wiatce spótrebawano mniejszą ilość, natomiast w gubernii Woroneskiej 372.395 wiader, a w gubernii Stauropolskiej 477.928 wiader więcej. W tych trzydziestu guberniach liczą 36,589.956 mieszkańców; przypada więc na każdego samosób mieszkańca tylko pół wiadra; lecz potraciwszy z tej liczby dzieci i połowę kobiet, pozostanie 12 milionów chłopów pijących wódkę, a tem samem przypadłaby na jedną osobę nieco za spora porcja wódki 1 1/2 wiadra.

(Podróże naukowe.) Niektórzy z najznacniejszych uczonych rosyjskich mają tego lata odbyć ekspedycje naukowe. Tak naprzykład wyjeżdża p. Dorn na 10 miesięcy na Kaukaz; Mädler z obserwatorium astronomicznego dorpackiego i Struwe z obserwatorium Pulkowskiego, udają się do Hiszpanii, aby tam uważać wielkie zaćmienie słoneczne.

(Położenie Kaukazu.) Walka państwa rosyjskiego z mieszkańcami Kaukazu przez tyle lat prowadzona, zbliża się szybkim krokiem ku końcowi. Po zwyciężeniu Szamila znikną wkrótce wolne ludy Kaukazu. Dokładną wiadomość o Kaukazie, o którym „w Europie do dziś dnia jak najfalszysze obiegają wieści“, powziąć można z rozprawki pana Ad. Berger, sekretarza geograficznego towarzystwa w Tyflidzie, zawartej w 5 zeszytce „Wiadomości geograficznych“ Petermanna, wydanem w Gocie u Perthesa. Za pomocą tej rozprawki

zrozumie czytelnik wiadomości o dalszem poddawaniu się ludów kaukaskich i obezna się dokładnie z dzisiejszem położeniem kraju. Ten sam zeszyt zawiera także bardzo starannie farbami odbitą orograficzno-fizykalną kartę Jawy D. Petermanna, z dodatkiem orograficzno-fizykalnego opisu Jawy przez D. Jung-hahna. Wysokość gór i ciekawy ich stosunek do siebie w skalistym tym kraju, uwydatniony jest warstwami dziewięciu rozmaitych kolorów.

— Zeszyt kwietniowy *Dodatku miesięcznego do „Czasu“* zawiera następujące przedmioty:

- I. List Jana Sobieskiego o drodze rzymskiej ex voto, udzielił Karol Szajnocha.
- II. Zabiegi Cesarza Maksymiliana II. o koronę polską w latach 1572—1576, przez Tadeusza Wojciechowskiego.
- III. Zaślubiny świętej Katarzyny przez Felicjana Faleńskiego.
- IV. W. Szekspira życie i śmierć Ryszarda III. (dramat historyczny), przekład rymowy Józefa Szujskiego.
- V. Rodzina Alwardów, (ciąg dalszy), przez Fernan Caballero.
- VI. Przegląd piśmiennictwa przez Lucjana Siemieńskiego.
- VII. Cezary Balbo o Włoszech przez Maurycego Manna.
- VIII. Kronika: list z Paryża.
- IX. Gazetka literacka.

Trzy zeszyty *Dodatku miesięcznego* stanowią tom jeden. Zeszyt kwietniowy jest zeszytem pierwszym tomu ósmnastego, pięćdziesiątym drugim roku piątego.